

Maria Peisert

Uniwersytet Wrocławski

Strategie grzeczności językowej w dydaktyce języka obcego

W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się rosnące zainteresowanie problematyką wielokulturowości, komunikowaniem międzykulturowym oraz związaną z tym edukacją językową i kulturową. Staje się to także impulsem do poszukiwania nowych metod nauczania języków obcych, które uwzględniają nie tylko nabywanie kompetencji językowej, lecz także kompetencji komunikacyjnej. Nauka nowego języka to w istocie nowe spojrzenie na świat, otwarcie się na odmienny obraz świata i człowieka, inny system wartości i odrębny styl komunikowania. Aby nauczyć się mówić w innym języku na poziomie elementarnym, wystarczy poznać kilkaset podstawowych słów i najczęściej używane struktury gramatyczne, aby jednak nauczyć się obcego języka w stopniu zbliżonym do jego rodzimych nosicieli, trzeba poznać elementy kulturowo-społeczne związane z ich życiem, mentalność, pragmatyczne i komunikacyjne strategie oraz inne czynniki warunkujące skuteczne porozumiewanie się. Przywołując słowa Johanna Wolfganga Goethego: *Kto poetę chce zrozumieć, musi pojechać do jego kraju* (*Wer den Dichter will verstehen, Muss in Dichters Lande gehen*)¹, można powiedzieć, że opanowanie obcego języka to nie tylko znajomość reguł gramatycznych i leksyki. Jest to także wiedza o kontekście społeczno-kulturowym, w którym język funkcjonuje, nabywa się jej nie tylko w procesie edukacji, lecz także przez bezpośrednią obserwację i interpretację zachowań komunikacyjnych.

Istotną barierą w poznawaniu reguł komunikacyjnych innego języka jest przyjmowanie etnocentrycznej postawy przy wyborze i ocenie strategii komunikacyjnych. Jest to w pewnym stopniu naturalna postawa psychiczna, wynikająca z przynależności do określonej społeczności etnicznej czy kulturowej. Trzeba podkreślić, że uczeń, student czy człowiek dorosły uczący się języka obcego, wchodzący w relacje z inną kulturą ma już wbudowany system gramatyczny i leksykalny własnego języka oraz towarzyszący mu kod parawerbalny i niewerbalny.

¹ J.W. Goethe, *Dywan Zachodu i Wschodu*, motto do: *Noty i rozprawy*, 1819.

Ma również ukształtowaną, w mniejszym lub większym stopniu, mentalność, obraz świata i system wartości, których podstawą jest własna kultura.

W nauczaniu języka obcego i towarzyszącej temu edukacji kulturowej bardzo ważne jest więc, aby kształtować umiejętności słuchaczy w sposób, który pomoże im rozpoznać i zrozumieć cechy własnej kultury, aby — zachowując własną tożsamość kulturową — nauczyli się wchodzić w konstruktywny dialog z przedstawicielami innej kultury. Celem nauczania powinno być w takim razie nie tylko rozwijanie kompetencji językowej, lecz także komunikacyjnej oraz społeczno-kulturowej. Niezwykle ważne jest przy tym, aby ucząc lub ucząc się języka obcego, mieć świadomość własnych uprzedzeń i stereotypów, uczyć się je reinterpretować, unikając tendencji do dzielenia i wartościowania kultur na „lepsze” i „gorsze” na podstawie własnych doświadczeń życiowych.

Jedną z podstawowych kategorii komunikacyjnych, bardzo ważnych w nauczaniu języka jako obcego, jest problematyka związana z *grzecznościami*. Jest ona przedmiotem badań wielu dyscyplin humanistycznych, a wielka liczba publikacji, które pojawiły się w ostatnich dziesięcioleciach, świadczy nie tylko o złożonym, wieloaspektowym charakterze tego zagadnienia, lecz także o randze w komunikowaniu się.

W kontaktach międzyludzkich, w porozumiewaniu się, ważna jest przecież nie tylko wymiana informacji, przekazywanie treści, lecz także aspekt metakomunikacyjny, czyli ustanawianie relacji między uczestnikami dyskursu. Determinuje to rodzaj związku, jaki zachodzi między nimi, wynikający z wielu czynników komunikacyjnych, na przykład z symetryczności lub niesymetryczności ich ról lub oficjalności lub nieoficjalności zdarzenia komunikacyjnego. Oba te czynniki — przekazywanie treści i ustanawianie relacji — mają decydujące znaczenie dla fortunności komunikacyjnej. Ten drugi element — ustanawianie relacji między mówiącymi — ma źródło w wielu czynnikach sytuacyjnych, które tworzą normy i reguły stosownych do nich zachowań.

Grzeczność jest niewątpliwie uniwersalną kategorią komunikacyjną, składa się na nią wiele strategii takich zachowań werbalnych i niewerbalnych, które powinny zmierzać do ustanawiania bezkonfliktowej relacji między uczestnikami dyskursu. Trzeba jednak podkreślić, że reguły grzeczności, mimo swego uniwersalnego charakteru, są mocno powiązane ze sposobem komunikowania typowym dla konkretnej grupy etnicznej lub społecznej, co jest jeszcze jednym czynnikiem decydującym o wieloaspektowości i złożoności tego zjawiska. Richard Watts zauważa we wstępie do swej pracy poświęconej grzeczności, że jest to na tyle złożone pole badawcze, iż próba wybrania jednego tylko aspektu przypomina ucinanie głów hydrze — kiedy odetnie się jedną z nich, na jej miejsce natychmiast wyrastają następne².

² R.J. Watts, *Politeness*, Cambridge 2003, s. xiii.

Jeśli weźmie się na warsztat badawczy tylko grzeczność językową, to szybko się okaże, że ma ona inne formy, strategie i styl w codziennych, tzw. życiowych kontaktach, inne w polityce, odmienne w dyplomacji czy marketingu. W dodatku w konkretnych zdarzeniach komunikacyjnych wchodzi ona często w skład różnego rodzaju rytuałów, jest obudowana zachowaniami parawerbalnymi i niewerbalnymi, bez których uwzględniania nie można jej analizować w sposób kompleksowy. Warto tu przypomnieć rozróżnienie między grzecznością (etykietą) językową a etyką słowa, jakie zostało sformułowane przez Jadwigę Puzyninę i Annę Pajdzińską: „grzeczne zachowanie językowe staje się postulatem etycznym tylko wtedy, kiedy stoją za nim normy moralne szacunku i życzliwości wobec partnerów kontaktu językowego”³. Wynika stąd, że normy grzecznościowe mają charakter konwencji nakazującej różne zachowania, po to aby rozmówca sądził, że ktoś drugi jest mu przyjazny. Normy etyczne wynikają natomiast z rzeczywistej życzliwości wobec innych ludzi.

Normy grzecznościowe są przy tym historycznie zmienne i ewoluują wraz ze zmianami zachodzącymi w społeczności, stanowią one jednak zawsze fundamentalną podstawę społecznej komunikacji, odzwierciedlającą wielowiekową tradycję, organizację społeczeństwa i jej przemiany, ustanawiając formy współdziałania i porozumienia lub tworząc granice między ludźmi. W nauczaniu języka obcego i towarzyszącej mu edukacji kulturowej potrzebne jest wobec tego zrozumienie i akceptacja założenia, że własny narodowy system wartości, normy kultury, zwyczaje i obyczaje, konwencja czy zachowania ludzi mają charakter względny i nie mogą stanowić wartościującego punktu odniesienia do oceny podobnych czynników w innych grupach etnicznych czy kulturowych. Formy i normy grzecznościowe, jako jeden z najważniejszych faktorów komunikacji międzyludzkiej, nieustannie ewoluują nie tylko wraz ze zmianami w systemie społecznym, w jego stratyfikacji czy w przyjętym systemie aksjologicznym. Zmieniają się także na skutek rozwoju nowoczesnych, technicznych sposobów komunikowania.

Duże znaczenie ma również to, że współcześnie w komunikowaniu interkulturowym upowszechnia się język angielski. Daje to osobom posługującym się nim przekonanie, często złudne, że umożliwia on pełne, bezkonfliktowe porozumienie. Tymczasem ludzie pochodzący z różnych obszarów cywilizacyjnych najczęściej zachowują przy interpretacji zachowań komunikacyjnych „własne kulturowe okulary”, jak to metaforycznie nazywa Paolo Balboni⁴. Trzeba też pamiętać, że język angielski, który tworzy obecnie główne standardy komunikacyjne, ma odmienne strategie i style komunikacyjne, w tym grzecznościowe, w zależności od tego, czy weźmiemy jako podstawę angielski funkcjonujący na obszarze Anglii, czy na przykład ten w Australii lub USA. Jak z tego wynika, fortunnność interakcji międzyludzkiej, szczególnie zaś interkulturowej, jest zagadnieniem

³ A. Pajdzińska, J. Puzynina, *Etyka słowa*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław 1996, s. 41.

⁴ Por. P.E. Balboni, *La comunicazione interculturale*, Venezia 2011.

bardzo złożonym i — jak twierdzą badacze tego zjawiska — nie można tego się nauczyć w sposób prosty i kompleksowy. Nabycie interkulturowej kompetencji komunikacyjnej to długotrwały proces, łączący edukację z obserwacją i umiejętną interpretacją zachowań ludzkich. Praktyka życiowa, potwierdzona również w badaniach naukowych, dowodzi przy tym, że w kontaktach interkulturowych pomyłki związane z poprawnością gramatyczną czy leksykalną są o wiele łatwiej usprawiedliwiane niż te, które wynikają z naruszenia norm kulturowych, w tym grzecznościowych.

Język *grzeczności* można więc zdefiniować jako zbiór społecznie i kulturowo oczekiwanych norm i strategii komunikacyjnych — werbalnych oraz towarzyszących im zachowań parawerbalnych i niewerbalnych — które te oczekiwania realizują przy aktywnej semiotycznej kooperacji uczestników dyskursu, służąc tym samym do ustanawiania harmonijnej i fortunnej interakcji komunikacyjnej, minimalizującej ryzyko zakłócenia porozumienia między jej uczestnikami. Wybór środków służących temu celowi zależy od wielu czynników społecznych, kulturowych, pragmatycznych, aksjologicznych i emocjonalnych, składających się na kompetencję komunikacyjną użytkowników języka.

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą, ale składa się z gamy różnorodnych zachowań, adekwatnych do konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Wybór odpowiedniego wariantu zależy od dwu czynników: z jednej strony — od subiektywnej, indywidualnej oceny uczestników dialogu, z drugiej — od ogólnych strategii społecznie aprobowanych zachowań o charakterze grzecznościowym. Te zaś wchodzą w skład pola semantycznego, stanowiącego gamę niejednorodnych, mniej lub bardziej synonimicznych pojęć, na określenie norm tworzących szerokie pole zachowań o takim charakterze. W języku polskim tworzą je między innymi takie leksemy, jak: *grzeczność, uprzejmość, życzliwość, dobre wychowanie, ogląda, obycie, szlif, obejście, okrzeseanie, wyrobienie, galanteria, kurtuazyjność, kulturalność, kindersztuba, dobre maniery, etykieta, wytworność, wykwinność, ceremonialność, szarmanckość, dworność, rycerskość, dżentelmeneria, polor, rycerskość, wersal, układność, bon ton, savoir-vivre*. Zakres znaczeniowy tych pojęć nie jest tożsamy, są to synonimy częściowe, nazywające nie tylko zachowania językowe, lecz także parajęzykowe (np. ton głosu, natężenie, intonacja), jak również towarzyszące im zachowania niejęzykowe (np. mimika, gesty, mowa ciała, znaki prestiżu czy hierarchii społecznej).

Pojęcia odnoszące się do zachowań grzecznościowych można podzielić na takie, które wynikają z formalnego przestrzegania norm grzecznościowych, konwenansu i takie, które dodatkowo łączą się z życzliwością wobec odbiorcy. Można zatem mówić o uprzejmości formalnej i uprzejmości życzliwej. Z definicji słownikowych wynika, że elementem życzliwości mogą być w polszczyźnie nacechowane zachowania odnoszące się raczej do pojęcia *uprzejmość*. Słownik języka polskiego PWN podaje tu następującą definicję: **1.** *bycie uprzejmym; 2. uprzejmy zwrot grzecznościowy, drobna usługa będąca wyrazem życzliwości*.

Grzeczność jest natomiast definiowana w tym samym słowniku jako: *1. sposób zachowania świadczący o dobrym wychowaniu; też: posłuszne i spokojne zachowanie się dziecka; 2. bezinteresowna przysługa*⁵.

Przeprowadzona na potrzeby tego artykułu krótka ankieta wśród studentów i doktorantów studiów polonistycznych, zawierająca pytanie o definicję pojęć *grzeczność/uprzejmość*, wskazuje, że przyjazny stosunek do ludzi i życzliwość łączone są, podobnie jak w słownikach, z pojęciem *uprzejmość*. Jako przykłady uprzejmego zachowania wskazuje się ustąpienie miejsca starszym osobom czy pomoc matce z dzieckiem przy wsiadaniu do tramwaju.

Wiele określeń wchodzących w polszczyźnie w zakres pola leksykalnego zachowań grzecznościowych stanowi zapożyczenia z innych języków, najczęściej z francuskiego, na przykład *galanteria* (fr. *galanterie*), *bon-ton*, *szarmanckość* (fr. *charmant*), *wersal*, *etykieta* (fr. *étiquette*), *savoir-vivre*, *kurtuazja* (fr. *courtoisie*). Ich zakres znaczeniowy jest węższy i odnosi się do grzeczności formalnej, konwencjonalnej, dotyczącej zachowań w określonym środowisku społecznym albo wobec kobiet (np. *szarmanckość*, *galanteria*, *kurtuazja*). Podobnie jest z zapożyczonym z języka niemieckiego określeniem *kindersztuba*, które nazywa zachowania grzecznościowe wyniesione z rodzinnego domu i w polszczyźnie bywa interpretowane jako wyćwiczona, zautomatyzowana forma grzeczności. Współcześnie wiele tych pojęć jest przestarzałych lub archaicznych, szczególnie dla młodszego pokolenia.

W nauczaniu języka obcego jest ważne, aby formując u uczniów kompetencję komunikacyjną, uświadomić im, że pojęcie *grzeczność* jest semantycznie bardzo pojemne i może być różnie rozumiane nawet w obrębie jednej grupy kulturowej czy etnicznej, wobec tego rodzimy system wartości, norm czy zwyczajów ma charakter względny i nie może stanowić wartościującego punktu odniesienia do oceny podobnych czynników występujących w innych grupach etnicznych czy kulturowych.

Trzeba tu dodać, że w polu interkulturowych zachowań grzecznościowych znajduje się, oprócz już sygnalizowanych, niezliczona ilość czynników. Jednym z ważniejszych jest tworzenie dystansu między interlokutorami, wynikającego z typu kontaktu. Każda kultura ma swoje indykatory formalności lub nieformalności w kontaktach interpersonalnych. Mogą one być wyrażone odpowiednią formą językową, której najczęściej towarzyszą jeszcze inne sygnały, na przykład odpowiedni ton głosu, mimika, gesty, odpowiedni dystans fizyczny między rozmówcami, znaki hierarchii lub prestiżu. Słaba znajomość kontekstu kulturowego może jednak prowadzić do ich fałszywej interpretacji. Jako przykład można przytoczyć obserwację, że angielska forma *you* często interpretowana jest przez przybyszy z innych kręgów kulturowych jako oznaka demokratycznych stosunków i braku dystansu w społeczności anglojęzycznej. Rzadko zauważa się nato-

⁵ www.sjp.pwn.pl/grzeczność/uprzejmość.

miast, że ów pozorny brak dystansu kompensowany jest wysoką częstotliwością innych form językowych, takich jak: *thank you, please, excuse me, sorry*. Dystans i formalność w języku angielskim, podobnie jak w wielu innych, może tworzyć nie tylko konkretna gramatyczna forma językowa, lecz także inne wykładniki językowe, jak również towarzysząca im obudowa werbalna oraz niewerbalna. Dla Anglika brak tych dodatkowych wskaźników, które obcokrajowiec uzna za zbędne, może być interpretowany jako znak braku obycia i niskiej kultury.

Kolejną barierą komunikacyjną o charakterze grzecznościowym może być sposób prowadzenia dyskursu. Chodzi tu o takie zachowania komunikacyjne, jak na przykład rozpoczynanie rozmowy, prawo do zabierania głosu, przerywanie mówiącemu, natężenie głosu czy tempo mówienia. W różnych kulturach obowiązują odmienne konwencje. Przykładowo, w Europie Południowej, w Hiszpanii, we Włoszech przerywanie rozmówcy jest tolerowane i dość powszechne. Inaczej jest w krajach skandynawskich czy w Niemczech, gdzie takie zachowanie jest nietolerowane i oceniane jako bardzo naganne.

Reglamentowana jest także tematyka rozmów. W obszarze tego zagadnienia mieszczą się przede wszystkim problemy związane z tabu i poprawnością polityczną. W społecznościach tradycyjnych, konserwatywnych, tematy objęte tabu są względnie stałe i obejmują najczęściej sfery sacrum i profanum, Eros i Tanatos czy fizjologii. W społecznościach mniej stabilnych kulturowo zarówno procesy tabuizacji, jak i poprawności politycznej zmieniają się dość szybko, można by rzec, że zmieniają się wraz z różnymi kulturowymi modami. Reguły grzeczności zobowiązują, aby starać się unikać łamania tabu, ponieważ ochrania ono cenne dla innych ludzi wartości. Taką wartością jest na przykład dla Anglików kategoria *privacy* — ochrona ich sfery prywatnej, zatem opowiadanie o swoich osobistych sprawach lub pytanie o nie będzie przez Anglika uznane za głęboko niestosowne.

Do zachowań grzecznościowych, często nieuświadomianych w komunikowaniu interkulturowym i traktowanych jak naturalne, należą zachowania niewerbalne. Tworzy je między innymi bardzo szeroki zbiór zachowań o charakterze proksemicznym, związanych z fizycznym dystansem między ludźmi. Naruszenie przestrzeni prywatnej czy publicznej może być przyczyną poważnych nieporozumień kulturowych podobnie jak konwencje związane z postrzeganiem i wartościowaniem czasu itp.

Przytoczone zjawiska stanowią tylko przykładowe problemy związane z grzecznością w komunikowaniu interkulturowym. W literaturze dotyczącej tej problematyki jest wiele teoretycznych koncepcji zmierzających do poszukiwania takich ogólnych zasad komunikowania, które sprzyjają tworzeniu i utrzymaniu harmonijnego, fortunnego komunikowania i minimalizują ryzyko konfliktu. Pierwszą z nich jest zasada kooperacji, którą sformułował Paul Grice: *Uczyn swój udział komunikacyjny w przewidzianym momencie takim, jakiego wymaga zaakceptowany cel lub kierunek rozmowy, w którą jesteś zaangażowany.*

P. Grice uszczegółowił tę zasadę, wprowadzając dodatkowe maksymy:

Maksyma ilości — *a) Uczyń swój udział tak informatywnym, jak to jest wymagane z punktu widzenia aktualnych celów wymiany; b) Nie czyni swego udziału bardziej informatywnym, niż to jest wymagane.*

Maksyma jakości — *Staraj się czynić swój udział takim, aby był zgodny z prawdą: 1) nie mów tego o czym sądzisz, że jest fałszywe; 2) nie mów tego, do czego nie masz należytego uzasadnienia.*

Maksyma odniesienia — *Mów na temat.*

Maksyma sposobu — *Mów zrozumiale: 1) unikaj niejasności wyrażenia; 2) unikaj wieloznaczności; 3) mów zwięźle (unikaj niepotrzebnej rozwlekłości); 4) mów w sposób uporządkowany*⁶.

Maksymy kooperacyjne P. Grice'a często — paradoksalnie — są w sprzeczności z kulturowymi strategiami grzeczności, ponieważ jako akty mowy nie podlegają weryfikacji *prawda / fałsz*. Na przykład w języku polskim stosowanie się do maksymy *mów prawdę, jednoznacznie, mów tyle, ile wymaga aktualny cel rozmowy, mów na temat* jest nazywane w polszczyźnie *waleniem z grubej rury, prosto z mostu, bez owijania w bawełnę, mówieniem bez ogródek*, a to może być odbierane jako brak taktu, wrażliwości, a nawet grubiaństwo. Jeszcze bardziej ostro może to zostać odczytane w kulturach wysokokontekstowych, w których bezpośredniość wyrażania sądów, szczególnie negatywnych, nie jest przyjęta, na przykład w Japonii⁷, ale też we Włoszech czy w kulturach anglosaskich. P. Grice nie uważał zresztą, że stworzył zamknięty zbiór reguł konwersacyjnych choćby dlatego, że oprócz wymienionych przez niego maksym można wyróżnić inne, mające związek z konwencją estetyczną, socjalną lub strategiami uprzejmości.

Wkrótce po wystąpieniu P. Grice'a pojawiła się propozycja Robin Lakoff, która sformułowała trzy zasady uprzejmości: 1. formalność (nie narzucaj się; zachowuj się z rezerwą); 2. zastanowienie (daj możliwość wyboru, wypowiedzenia się drugiemu); 3. równość (bądź przyjacielski, stwórz partnerowi rozmowy miłą i swobodną atmosferę).

Proponowane zasady są nastawione na harmonijną, konwencjonalną konwersację i na wzajemną gratyfikację rozmówców. Jednak wybór każdej z tych strategii także zależy od wielu czynników, na przykład od dystansu społecznego partnerów rozmowy czy ich wieku.

Bardzo interesująca jest propozycja Geoffreya Leecha, który wychodzi z założenia, że pragmatycznym celem porozumiewania się jest osiągnięcie zamierzonego efektu i uzyskanie „korzyści” komunikacyjnej. Sformułował on wiele reguł konwersacyjnych, które podzielił na tekstowe, tzn. takie, które są zasadami retoryki tekstualnej (reguła powtarzalności, jasności, ekonomii i ekspresywności),

⁶ Za: D. Zdunkiewicz, *Akty mowy*, [hasło w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław 1993, s. 263.

⁷ Japońska zasady *enryo* nakazuje postępować tak, by nigdy nie mówić wprost ani czego się chce, ani czego się nie chce.

oraz interpersonalne, które odnoszą się do sposobu organizacji kontaktu interpersonalnego. Zaproponowane przez niego konwersacyjne reguły interpersonalne są znaczące dla omawianego tu tematu, ponieważ biorą pod uwagę rodzaj relacji między nadawcą i odbiorcą uczestniczącymi w akcie komunikacji językowej i wraz z zasadami organizacji tekstu są warunkiem poprawnie przebiegającego dyskursu. Leech wyróżnia dwie podstawowe reguły konwersacyjne. Są to:

1. Reguła kooperacji, czyli pozytywne nastawienie rozmówców i ich współpraca w celu osiągnięcia porozumienia.

2. Reguła uprzejmości, nakazująca minimalizowanie sądów, które w ocenie odbiorcy mogą być uznane za nieuprzejme.

Obie te reguły są sformułowane w sposób bardzo ogólny, G. Leech uszczegóławia więc regułę uprzejmości o kilka maksym. Są to:

- maksyma taktu (unikanie bezpośredniości przy formułowaniu komunikatu);
- maksyma wspaniałomyślności (maksymalizowanie korzyści słuchacza, minimalizowanie korzyści osoby mówiącej);
- maksyma aprobaty (minimalizowanie krytyki, maksymalizowanie pochwały);
- maksyma skromności (minimalizowanie działań nadawcy i maksymalizowanie krytyki);
- maksyma zgody (maksymalizacja tego, co rozmówców łączy w sensie pozytywnym, minimalizacja tego, co ich dzieli);
- maksyma współodczuwania (minimalizowanie niechęci między nadawcą a odbiorcą i maksymalizowanie życzliwości).

Na pograniczu reguły uprzejmości i współpracy umieszcza G. Leech dwie inne reguły, które mają, jego zdaniem, charakter pośredni, a mogą wyrażać w sposób niejawni wrogość lub chęć zaszkodzenia oponentowi. Są to reguła ironii i reguła żartu. Obie zezwalają na wyrażanie treści negatywnych wobec rozmówcy w sposób bardziej łagodny, zakamuflowany poprzez żart lub inne składniki komunikatu, dające się implikować z kontekstu lub sygnałów pozajęzykowych.

G. Leech wymienia jeszcze dwie wspomagające reguły konwersacyjne: 1. reguła Pollyanny (treść komunikatu powinna być miła, optymistyczna, nawet jeśli wiąże się z nieprzyjemnymi realiami); 2. reguła zainteresowania (komunikat powinien być interesujący i ukierunkowany na odbiorcę, a nie na nadawcę). G. Leech uważał, że jego reguły są uzupełnieniem i uszczegółowieniem zasady kooperacji Grice'a. Zgadzał się też, że w komunikowaniu interkulturowym poszczególne maksymy mogą mieć odmienne priorytety⁸.

Grzeczność wiązana jest z pojęciem *twarży*, będącej w języku potocznym synonimem czci, godności osobistej (por. *stracić twarz*, *zachować twarz*). Edwin Goffman (1967) opisał je jako zachowania interpersonalne nastawione na obronę lub *zachowanie twarży* jednego lub obu uczestników interakcji⁹. Ich

⁸ G.N. Leech, *Principles of Pragmatics*, London-New York 1983, s. 79–149.

⁹ Zob. też *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, „Język a Kultura” 6, Wrocław 1999.

przeciwieństwem są *akty zagrożenia twarzy*. Autorami tego terminu są Penelope Brown i Stephen C. Levinson. Uważają oni, że pojęcie *twarz* ma charakter uniwersalny, sformułowali więc trzy typy strategii grzecznościowych wraz ze szczegółowym spisem dyrektyw, pozwalających eliminować mogące pojawić się w toku konwersacji *zagrożenia twarzy* lub atak na *twarz pozytywną*. Zalecają stosowanie takiej taktyki czy raczej gry interpersonalno-interakcyjnej, która wyklucza w zasadzie mówienie wprost, nakazuje unikanie zdecydowanych deklaracji i zaleca kierowanie konwersacji na tematy pozytywne. Pierwszy zbiór strategii to tzw. *grzeczność pozytywna*, zalecająca wybór miłych, pozytywnych treści. Drugi — *grzeczność negatywna* — poleca unikanie nieprzyjemnych tematów i tego wszystkiego, co zagraża *twarzy pozytywnej*. Trzeci — *grzeczność przez unik* — polega na rezygnacji z jednoznaczności wypowiedzi¹⁰. Sformułowane przez P. Brown i C. Levinsona trzy grupy działań językowych i związanych z nimi strategii, które zapobiegają sytuacji konfliktowej, miałyby, patrząc z interkulturowego punktu widzenia, charakter uniwersalny. Problem polega jednak na tym, że wybór każdej z tych strategii musi wynikać z głębszej znajomości reguł kulturowych tam, gdzie chce się je zastosować. Proponowane strategie podporządkowują przy tym wszystkie inne cele komunikacyjne ochronie zagrożonej potencjalnym atakiem na *twarz*. Wydaje się jednak, że nie każda kultura zaakceptuje taki zestaw strategii i przywiązuje tak samo wielką wagę do ochrony *twarzy*. Jej utrata jest na przykład w kulturach Dalekiego Wschodu przyczyną samobójstw. W kulturze polskiej dawniej łączyła się zwykle z pojęciem honoru, a jego utrata narażała osobę na ostre restrykcje towarzyskie i społeczne, była nawet rodzajem śmierci cywilnej. Współcześnie, szczególnie w życiu publicznym, politycznym czy gospodarczym, pojęcie honoru, wstydu, *twarzy* wydaje się mieć znaczenie marginalne wobec potrzeby osiągnięcia wysokiej pozycji materialnej, sukcesu czy popularności.

Podobne gry grzecznościowe, typowe dla Polaków drugiej połowy XX wieku, opracowała Małgorzata Marcjanik, która wyróżniła następujące zasady:

1. Symetryczność zachowań grzecznościowych — zasada ta zakłada równość i wzajemność w stosowaniu różnych form grzeczności. Dotyczy to nie tylko wyboru adekwatnej repliki w odpowiedzi na zwrot grzecznościowy, lecz zakłada także rodzaj zobowiązującej wzajemności wobec partnera, który spełnił na przykład jakąś prośbę.

2. Solidarność z partnerem — ta zasada wynika z przyjętego w Polsce modelu moralności, która zobowiązuje do współdziałania, współodczuwania z partnerem.

3. Bycie podwładnym — wedle tej zasady należy dowartościować odbiorcę, nawet kosztem nadawcy, który aby tego dokonać, może prezentować nawet własne niedostatki.

¹⁰ Por. P. Brown, S.C. Levinson, *Politeness. Some Universals in Language Usage*, „Studies in Interactional Sociolinguistic” 2, Cambridge 1987, s. 91–227.

4. Zasada pomniejszania własnej wartości — Polakom nie wypada zgodzić się z pozytywną opinią na swój temat, na temat własnych walorów, posiadanych rzeczy itp.

5. Zasada pomniejszania własnych zasług — podobnie jak poprzednia zasada dotyczy minimalizowania osoby nadawcy kosztów i jej strat. Chodzi tu o pomniejszenie swoich umiejętności, zdolności, wartości wykonywanej pracy.

6. Zasada bagatelizowania przewinień partnera — zgodnie z nią należy, nawet wbrew własnym odczuciom, umniejszać winę odbiorcy, bagatelizować, minimalizować jego przewinienia.

7. Zasada wyolbrzymiania winy nadawcy — polski obyczaj związany z tzw. kulturą wysoką nakazuje hiperbolizację ewentualnych własnych przewinień, a nawet przypisanie sobie winy, która obciąża odbiorcę¹¹.

Obserwacja obecnych zachowań komunikacyjnych Polaków pozwala dostrzec istotne zmiany. W ostatnich latach, u progu XXI wieku, upowszechnia się bowiem w Polsce przekonanie, że „trzeba być twardym” i że o wszystko „trzeba się wyklócać”¹². Sprzyja to kształtowaniu się agresywnego modelu grzeczności, mieszczącego się raczej w polu konfliktu, a nie harmonii komunikacyjnej. Patrząc na to ze społeczno-pragmatycznego punktu widzenia, można powiedzieć, że jest to przemiana niepokojąca, ponieważ typ zachowań komunikacyjnych funkcjonujący w danej społeczności przekłada się na jakość relacji między jej członkami, a tym samym przekłada się na jakość ich życia.

Formowanie kompetencji interkulturowej dotyczącej reguł grzeczności jest bardzo ważnym elementem w nauczaniu i uczeniu się języka obcego. Nie jest jednakże rzeczą możliwą, aby w praktyce poznać wszystkie skrypty kulturowe i strategie komunikacyjne, nawet te, które dotyczą jednego kręgu kulturowego, ze względu na ich wielość i różnorodność. Można natomiast i należy zawrzeć w treściach nauczania języka obcego wiedzę o typowych strategiach grzecznościowych, aby uczący się mogli nabyć elementarnych umiejętności ich praktycznego zastosowania, a następnie obserwowania i interpretowania zachowań komunikacyjnych bez uprzedzeń i stereotypów.

Bibliografia

Balboni P.E., *La comunicazione interculturale*, Venezia 2011.

Brown P., Levinson S.C., *Politeness. Some Universals in Language Usage*, „Studies in Interactional Sociolinguistic” 2, Cambridge 1987.

¹¹ M. Marcjanik, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1977.

¹² Podobne obserwacje wynikają z analizy komentarzy internetowych, w których często wyraża się przekonanie, iż grzeczność może oznaczać słabość, a to z kolei może być przyczyną niefortunny komunikacyjnej, np.: *Nie bądź potulny ani grzeczny — pacjenci radzą, co robić, by być dobrze leczonym; Po drugie: zapomnijcie o uprzejmości. To system, w którym trzeba się wyklócać; Dziecko grzeczne czy przebojowe.*

- Grice P., *Logika i konwersacja*, „Przegląd Humanistyczny” 1977, 7, tłum. J. Wajszczuk, s. 85–99.
- Hall E.T., *Ukryty wymiar*, tłum. T. Hołówka, Warszawa 1976.
- Hickey L., Stewart M. (red.), *Politeness in Europe*, London 2005.
- Leech G.N., *Principles of Pragmatics*, London-New York 1983.
- Marcjanik M., *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1977.
- Pajdzińska A., Puzynina J., *Etyka słowa*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, red. J. Miodek, Wrocław 1996.
- Watts R.J., *Politeness*, Cambridge 2003.
- Zdunkiewicz D., *Akty mowy*, [hasło w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, Wrocław 1993.